

# Sprawozdanie

Komisji gospodarstwa krajowego o niższych szkołach rolniczych.

## Wysoki Sejmie!

Użyteczność niższych szkół rolniczych znajduje wyraz w tej okoliczności, że z jednej strony ilość kandydatów zgłaszających się o przyjęcie zwiększa się z każdym rokiem, z drugiej zaś strony wzmagają się również zgłoszenia o uczniów tychże szkół, którzyby po ukończeniu nauk mogli być pomocnymi przy większych lub mniejszych gospodarstwach. Ilość tych zgłoszeń jest tak znaczna, że zaledwie trzecia część uczniów potrzebie zgłaszających zadość uczynić może.

Rezultat ten jest wynikiem przeświadczenia ogółu, że do prowadzenia racjonalnego gospodarstwa potrzeba oprócz rutyny także podstaw naukowych, a zarazem jest on dowodem, że Wydział krajowy i kierownicy niższych szkół rolniczych dokładają wszelkich starań, aby te szkoły prowadzić w sposób celowi odpowiedni.

Głównym celem niższych szkół rolniczych jest przysposobienie uczniów do zawodu gospodarczo-rolniczego, a to tak przez udzielenie im zasadniczych wiadomości teoretycznych, stosownie do poziomu wykształcenia kandydatów, jakoteż przez wykształcenie ich praktyczne we wszystkich gałęziach gospodarstwa, przy równoczesnym zachowaniu należytych względów dla wychowania religijnego i moralnego.

Zadna szkoła odpowiadać nie może za kierunek ucznia opuszczającego zakład naukowy — to bowiem leży poza obrębem wpływu szkoły, — każda jednak szkoła, która się mieni fachową, winna dać uczniowi taki zasób wiedzy zawodowej i tyle rutyny, aby mógł sobie dać radę również na stanowisku samodzielnym, jak też na posadzie zależnej.

Jednostronne wykształcenie uczniów nie jest zadaniem szkoły fachowej. Przemysłowe n. p. nie dążą do tego, aby z nich wychodzili sami majstrowie stolarscy — albo znowu aby uczniowie takich szkół zdolni byli tylko do zajęcia posad drugorzędnych w większych pracowniach stolarskich — lecz nauka w szkołach tych zmierza do przygotowania uczniów tak do jednego jak do drugiego kierunku.

Stąd też na złudzeniu polega obecny podział niższych szkół rolniczych na szkoły do kształcenia pomocników dla gospodarstw większych i na szkoły mające kształcić uczniów na gospodarzy wiejskich samoistnych na mniejszej własności. Nie ulega bowiem wątpliwości, że syn chociażby zamożnego włościanina nie osiadzie zaraz przy ojcu po ukończeniu szkoły dla gospodarzy wiejskich, a to z tego względu, że dla dwóch miejsca niema i że korzyści, jakie osiągnąć może, pracując na własnym, bądź co bądź szczupłym zagonie, nie mogą równać się z tymi, jakie mu dać może płatne zajęcie przy większym gospodarstwie — że już pominię tak cenną dla początkującego praktykę.

Zdarza się również, że po kilku latach służby były uczeń niższej szkoły rolniczej obejmie w zarząd samoistne gospodarstwo czy wydzierżawione, czy też kupione — a nauka fachowa tak w jednym, jak i w drugim wypadku, to znaczy tak u tego, który rozpoczął od gospodarzenia na mniejszym obszarze, a przeszedł później do służby przy

przy większem gospodarstwie, jak i u tego, który odwrotną wybrał drogę, przynieść musi owoce, — bo też szkoły rolnicze niższe bez względu na ich podział, wychowują uczniów swoich na praktycznych gospodarzy.

W planie nauk, który dawniej zanadto uwzględniał teorię, zaszła w ostatnich latach ta korzystna zmiana, że ilość godzin nauki teoretycznej zmniejszono, a większy nacisk położono na kierunek praktyczny. Dalej pójsz pod względem obniżenia poziomu wykształcenia teoretycznego nie można, chyba z uszczerbkiem dla ogólnego wykształcenia zawodowego.

Spodziewaćby się należało, że to, co ujęto teorii, w odpowiednim stosunku wyszło na korzyść praktyce. Tu jednak nadmienić należy, że pomimo starań Wydziału krajowego nie wszystkie posady mogły być obsadzone instruktorami wykształconymi odpowiednio do zmienionych obecnie wymagań, a zatem obeznanymi więcej z praktyką. Skonstatowano, że instruktorzy należycie z przedmiotem obeznani opuścili posadę, aby przyjąć lepiej honorowane zajęcie ekonomy. Bo też pensya 480 zł. z dodatkiem 120 zł. na wikt i wolne pomieszkowanie nie przedstawia się obecnie jako wynagrodzenie zdolne przywiązać do posady.

Z tego powodu uważa Komisya za stosowne, aby Wysoki Wydział krajowy dla instruktorów, którzy położyli rzeczywiste zasługi, podniósł płacę w drodze dodatku osobistego.

Pożytek instytucji praktykantów jest dziś niewątpliwym, gdyż chodzi o wychowanie zdolnych instruktorów do pomnożyć się mającej ilości niższych szkół rolniczych. W tym jednak względzie byłoby wskazaniem, aby celem zaznajomienia praktykantów z obszerniejszem polem działania, praktykanci ci przebywali pewien czas przy szkołach średnich lub wyższych, albo też na posadach przy racjonalnie prowadzonych gospodarstwach prywatnych: wówczas mogliby zostać instruktorami, co znaczy, że ich praktyczne wykształcenie będzie odpowiednie.

Brak nauczycieli fachowych znajdujący swój wyraz już od lat kilku w sprawozdaniach Wydziału krajowego i Komisji gospodarstwa krajowego, dał się uczuć także w roku ubiegłym, a będzie on coraz dotkliwszym przy koniecznem pomnożeniu ilości niższych szkół rolniczych.

Według sprawozdania Departamentu II. dla spraw rolniczych przybyło w ubiegłym roku trzech fachowych nauczycieli, którzy ukończyli studia za granicą i mają objąć posady, siedmiu zaś kandydatów pozostaje na studiach.

Jestto początek zarządzeń, zmierzających do pozyskania sił fachowych, tak ważnych dla rozwoju niższych szkół rolniczych. Komisya wyraża też przekonanie, że przy braku odpowiednich sił nauczycielskich fachowych żadna nowa szkoła utworzoną być nie może. Wydział krajowy więc uposażonym być winien funduszami celowi odpowiednimi.

Aby jednak przy tak częstych zmianach w personalu nauczycieli fachowych zaprowadzić pewien niewzruszony system naukowy, Komisya gospodarstwa krajowego uważa za potrzebne poruszyć kwestyę podręczników dla nauk zawodowych i sądzi, że Wydział krajowy stanowczem załatwieniem tej sprawy zająć się winien.

Z całym uznaniem należy się wyrazić o rezultatach gospodarstw przyłączonych do niższych szkół rolniczych, gdzie zasada ekonomicznego zużywania wszystkich czynników nietylko w teorii, ale i w praktyce bywa zastosowaną.

Nadmienić również należy, że Jagielnica dała czystego dochodu z morga 29 zł. a Kobiernica 19 zł. Cyfry te wystarczają, nie potrzebując komentarza.

Dalej wyraża Komisya przekonanie, że dla uczniów niższych szkół gospodarstwo choć nie wielkie, do zakładu szkoły należące, jest nieodzownie potrzebne.

O ile obeznanie się ze stosunkami większych gospodarstw ma wielkie dla ucznia znaczenie, o tyle też zapoznanie się z warunkami mniejszego gospodarstwa jest koniecznym warunkiem jego zupełnego wykształcenia. Opierając się na powyższem zdaniu, sądzi Komisya, że należałoby dla szkoły w Herodence utworzyć własne gospodarstwo w objętości 25—35 morgów, gdyż obecne prowadzone na dwóch morgach, nie wystarcza, aby uczniowie zaznajomili z racjonalnem gospodarstwem o średnich rozmiarach.

Kursa specjalne dla weterynaryi, mleczarstwa, uprawy tytoniu, mają swoje znaczenie — Komisya więc sądzi, że zatrzymać je należy.

Co do kwot przeznaczonych na wycieczki dla uczniów, w kwocie 50 zł. w. a., sądzi Komisya, że wypada je podnieść do kwoty 100 zł. dla każdej szkoły — gdyż skursy takie mają o tyle większe znaczenie, ile że rozszerzają zakres pojęcia ucznia



w kierunku praktycznym, a to systemem poglądowym i uzupełniają teorię, która sama na zupełne wykształcenie nie starczy.

Przechodząc jeszcze do pojedynczych szkół wypada zaznaczyć, że przy szkole niższej rolniczej w Horodence, w ubiegłym roku odbył się kurs rolniczy dla nauczycieli ludowych i to z dobrym rezultatem, do czego grono nauczycieli tej szkoły znacznie się przyczyniło.

Co do Jagielnicy, to nadmienić wypada, że adaptacye w budynku szkolnym, przeniesienie stajni, założenie gnojarni, postawienie mleczańni, stelmacharni i drewnutni będzie kosztowało 3.600 zł. w. a. Nad tym wydatkiem zasadniczo i specjalnie zastanawiała się Komisya rolnicza przy Wydziale krajowym i uznała naglącą potrzebę tych zmian i tych wydatków.

W Kobiernicach był rok ubiegły z powodu ciągłych zmian profesorów nauk zawodowych, nauczycieli dla nauk elementarnych i instruktora, jak słusznie sprawozdanie twierdzi — jednym z najcięższych. Nie można zaprzeczyć, że musiało to wywołać niekorzystne dla szkoły warunki. W celu urządzenia mieszkania dla nauczyciela nauk elementarnych, należy przenieść kuchnię i spiżarnię do próżno stojącej części stajni. Koszt tej przeróbki, wynoszący 1.360 zł., przez Wydział krajowy za potrzebny uznany, uważa Komisya za usprawiedliwiony.

Sprawozdanie o szkole uprawy i wyprawy lnu w Gródku, która ma być niebawem zwinęta, przyjmuje Komisya do wiadomości.

Na podstawie więc powyższego sprawozdania Komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm krajowy raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdania Wydziału krajowego za rok 1895. o krajowych niższych szkołach rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach, tudzież o krajowej szkole uprawy i wyprawy lnu i konopi w Gródku.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wykonania potrzebnych robót adaptacyjnych w budynku szkolnym, do przebudowania stajni, urządzenia gnojarni i do wykonania drewnutni, stelmacharni i mleczańni w krajowej niższej szkole w Jagielnicy kosztem 3.600 zł.

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wykonania potrzebnych przeróbek w budynku głównym, oficynie i stajni w krajowej niższej szkole rolniczej w Kobiernicach, kosztem 1.360 zł.

IV. Sejm upoważnia Wydział krajowy, by w celu dostarczenia szkole niższej rolniczej w Horodence odpowiedniego obiektu gospodarczego, postarał się o nabycie lub wydzierżawienie około 30 morgów gruntu.

Lwów dnia 19. stycznia 1896.

Zastępca przewodniczącego:

**St. Stadnicki.**

Sprawozdawca:

**Karol Czecz.**

